

Stenograficzne Sprawozdania

galicyjskiego Sejmu krajowego z roku 1866.

7. posiedzenie 4^{tej} sesji Sejmu galicyjskiego

z dnia 27. Listopada 1866.

Treść: Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego posiedzenia. — Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu. — Udzielenie urlopu posłom Wolnemu i Breuerowi. — Poseł ks. Pawlikow usprawiedliwia swą nieobecność słabością. — Interpelacya p. Krzeczunowicza do c. k. Komisarza rządowego w sprawie administracyjnego podziału kraju. — Odpowiedź c. k. Komisarza rządowego. — Interpelacya p. Koczyńskiego do c. k. Komisarza rządowego w sprawie uchwalonej przez Sejm zmiany ustawy wekslowej. — Odpowiedź c. k. Komisarza rządowego. — Rezultat ukonstytuowania się sekcji. — Rezultat wyboru komisji do wniosku p. Smarzewskiego, co do dzielenia i łączenia gruntów. — Rezultat wyboru uzupełniającego do komisji budżetowej. — Rezultat wyboru dwóch zastępców sekretarzy sejmowych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wychowania publicznego. — Wniosek p. Dietla co do wyboru komisji edukacyjnej. — Poprawka ks. Ginilewicza. — Wniosek hr. Borkowskiego o odesłanie tego przedmiotu na powrót do Wydziału krajowego. — Poprawka ks. Naumowicza. — Poprawka p. Zyblikiewicza do wniosku p. Dietla. — PP. Dietl i Borkowski przystępują do poprawki p. Zyblikiewicza. — Poprawka p. Majera co do liczby członków komisji. — Wniosek p. Dietla z poprawką ks. Naumowicza przyjęty. — Wniosek księcia Sanguszki o odroczenie wyboru komisji edukacyjnej przyjęty. — Wybór uzupełniający jednego zastępcy sekretarza sejmowego. — Mianowanie skrutatorów. — Wybór uzupełniający komisji do wniosku p. Smarzewskiego. — Mianowanie skrutatorów. — Wybór ściślejszy jednego członka do komisji budżetowej. — Mianowanie skrutatorów. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11^{1/2} przed południem.

Obecnych posłów: 130.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książę Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: C. k. Komisarz rządowy radca dworu Possinger-Choborski.

Sekretarze: PP. Paszkowski, Sawczyński, Ludwik hr. Wodzicki.

Marszałek. Gdy jest dostateczna liczba panów posłów, otwieram posiedzenie. Pan sekretarz odczyta protokół z poprzedniego posiedzenia.

Sekretarz hr. L. Wodzicki (czyta protokół 6. posiedzenia Sejmu krajowego z dnia 26. Listopada).

Marszałek. Czy ma kto co do nadmienienia względem protokołu? (Milczenie.) Gdy nikt głosu nie zabiera, więc protokół przyjęty. Mamy jeszcze spis nowych petycyj, które p. sekretarz odczyta.

Sekretarz hr. L. Wodzicki (czyta):

„Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu do 26. Listopada 1866.

18. Gottlieb Hasztrakiewicz Józef, przez posła Zbyszewskiego, w celu ubiegania się o posadę sekretarza Wydziału krajowego, prosi o dyspensę co do przekroczenia zawarunkowanych 40 lat wieku swego, lub o bezpośrednio nadanie mu tej posady.
19. Moraszewski Ignacy, posiadacz gruntu w Krzywy, przez posła Ruczkę, o odpisanie podatku, lub wypuszczenie gruntu w dzierżawę za sam podatek.
20. Mieszkańcy obwodu sandeckiego, przez posła Żuka-Skarszewskiego, o kolej żelazną z Koszyc do Tarnowa i o wykończenie trzech dróg krajowych na niewykończonej przestrzeni sześciu mil łącznie.

21. Rada miejska miasta Stryja, przez posła Zastawnickiego, o osobny statut dla tego miasta.
22. Władysław Żuk-Skarszewski, przez posła Żuka-Skarszewskiego, udowadnia niewłaściwe postępowanie organów katastralnych.

(Po odczytaniu petycyj.)

Sekretarz L. hr. Wodzicki. Ośmiodniowe urlopy otrzymali od księcia Marszałka pp. Wolny i Breuer. Ks. Pawlikow zawiadamia, iż z powodu słabości nie może uczęszczać na posiedzenia sejmowe.

Są tu także dwie interpelacje do p. Komisarza rządowego, opatrzone dostateczną liczbą podpisów (czyta):

Interpelacya.

Jedną z najważniejszych spraw krajowych jest podział terytoryalny kraju na powiaty. Na tym podziale opierać się będzie organizacya rad powiatowych. Od niego zależy wprowadzenie autonomicznej administracyi interesów powiatu. Nowy podział terytoryalny musi także być wzięty za podstawę do urządzenia okręgów wyborczych dla Sejmu. Największe trudności nastąpiłyby w tym wypadku, gdyby najbliższe wybory do Sejmu miały, po dokonaniu nowego podziału terytoryalnego, odbywać się podług okręgów wyborczych, urządzonych na podstawie dotychczasowych powiatów. Jest więc potrzebnem, aby Sejmowi jak najspieszniej udzieloną została wiadomość o nowym podziale kraju na powiaty, i aby Sejm w ciągu tej jeszcze sesyi uchwalił zmiany okręgów wyborczych, zastosowane do nowych powiatów.

Zapytujemy przeto p. komisarza rządowego, kiedy c. k. Rząd ogłosi i poda do wiadomości Sejmu nowy podział kraju na powiaty.“

Kornel Krzczonowicz m. p.

Marszałek. P. Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy. Sprawa względem terytoryalnego podziału kraju została przedłożoną Wys. Ministerstwu w celu uzyskania Najwyższej Sankcyi. Naczelna Władza krajowa, dzielając zupełnie motywa i powody w interpelacyi wyrażone, położyła nacisk na konieczność jak najspieszniejszego załatwienia tej sprawy i uzyskania sankcyi Najwyższej. Skoro tylko ta nadejdzie, zostanie bezzwłocznie Wys. Izbie zakomunikowaną.

Marszałek. Jest także druga interpelacya do p. Komisarza rządowego.

Sekretarz L. hr. Wodzicki (czyta):

Interpelacya do W. Komisarza rządowego.

„Podczas zeszłorocznej kadencyi na posiedzeniu 47. dnia 12. Marca 1865. r. uchwalił Sejm krajowy

I. Na mocy §. 19. lit. b) Statutu krajowego wniosek do Ustawy następującej:

- a) uchylonem zostaje prawidło podane w art. I. pow. ust. wekslowej z 25. Stycznia 1850. r. Natomiast wchodzi w moc obowiązującą przepis następujący: Do zobowiązania wekslowego zdolni są tylko handlujący, przemysłowcy i w ogólności ci, którzy od zawodu swego podatek zarobkowy lub dochodowy opłacają;
- b) powyższe postanowienie nie stosuje się do weksli przed ogłoszeniem niniejszej Ustawy wystawionych.

II. Na mocy § 19. Statutu krajowego lit. a) prosić Najjaśniejszego Pana, ażeby przepis zawarty w artykule 94. powyższej ustawy wekslowej objaśniony był w ten sposób, że oświadczenia wekslowe osób pisma nieświadomych mają jeno wtedy moc wekslową, jeżeli nie tylko krzyżki lub inne znaki, do których i kreślone po cudzem piśmie litery policzone być mają, — lecz i samo oświadczenie wekslowe sędownie lub notaryalnie były uwierzytelnione. Podobnie wekslowe oświadczenie osoby pisma nieświadomej, a przez pełnomocnika podpisanej, ważne wtedy tylko, jeżeli pełnomocnik upoważniony był do tego pełnomocnictwem legalizowanym.“

Zważywszy, że pominięta uchwała sejmowa jeszcze w miesiącu Marcu r. b. przesłaną została do c. k. Prezydium Namiestnictwa, celem wyjednanania dla niej sankcyi Najwyższej;

zwazywszy, że Wydział krajowy w swem sprawozdaniu z dnia 10. Listopada r. b. nr. 4827 z czynności odbytych po zamknięciu zeszłorocznych kadencyj — donosi w tej mierze Wysokiemu Sejmowi, iż żadnej nie odebrał wiadomości, jaki skutek odniósł wniosek sejmowy zmierzający do przeciszczenia ustawy wekslowej;

podpisany ma zaszczyt zapytać się JW. Komisarza rządowego: w jakim okresie pertraktacyi urzędowej zostają obecnie uchwały sejmowe o zmianę ustawy wekslowej?

Dr. M. Koczyński.

Marszałek. P. Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy. Okoliczność, że uchwała Wys. Izby, na przeszłorocznej kadencyi powzięta względem zmiany ustawy wekslowej, nie została jeszcze sankcyonowaną, była już poruszoną przez Wydział krajowy w sprawozdaniu z jego czynności od czasu ubiegłej kadencyi. To służyło za powód Jego Excelencyi panu Namiestnikowi, aby się udać do Wys. Ministerstwa w celu przy-

spieszenia Najwyższej sankcyi, a mianowicie w celu zasiągnięcia objaśnienia, jakie są intencye Wys. Ministerstwa w tej mierze. Spodziewać się zatem należy, że odpowiedź nadejdzie wkrótce, natenczas będę miał zaszczyt Wys. Izbie ją zakomunikować.

Sekretarz L. hr. Wodzicki. Z bióra marszałkowskiego oznajmia się rezultat ukonstytuowania się sekcij (czyta):

„Sekcyje ukonstytuowawszy się wybrały:

Sekcja I. Prezesem księdza arcybiskupa Wierzchlejskiego, wiceprezesem p. Adama hr. Potockiego, sekretarzem pp. Kozłowskiego i ks. Malinowskiego.

Sekcja II. Prezesem księdza biskupa Mąstowskiego, zastępcą p. Gołaszewskiego, sekretarzem p. Gniewosza.

Sekcja III. Prezesem p. hr. Gołuchowskiego, zastępcą p. Kraińskiego, sekretarzem p. Żuka-Skarszewskiego.

Sekcja IV. Prezesem księdza arcybiskupa Szymonowicza, zastępcą p. Dietla, sekretarzem p. Zbyszewskiego, zastępcą p. L. hr. Wodzickiego.

Sekcja V. Prezesem księdza Metropolite Litwinowicza, zastępcą Henryka hr. Wodzickiego, sekretarzem p. Gutowskiego.

Marszałek. Upraszam pp. skrutatorów, ażeby zechcieli zdać sprawę z dokonanych uzupełniających wyborów do komisyj, gdzie jeszcze nowe wybory były potrzebne. Najprzód z wyboru 7 członków do komisji dla wniosku posła Smarzewskiego.

Posel Włodzimierz hr. Dzieduszycki (z trybuny). Rezultat wyboru do komisji, mającej się zawiązać dla wniosku posła Smarzewskiego względem wolności podziału gruntów, był następujący: głosujących było 119, absolutna większość wynosiła 60 głosów. Otrzymali głosów: Smarzewski 117, Alfred Potocki 109 (dwie kartki z podpisem A. Potocki nie zostały uwzględnione), Kąbat 92. Ci zatem 3 posłowie otrzymali większość bezwzględna. Następnie otrzymali: Szumańczowski 58, Borkowski 58, Żuk-Skarszewski 57, Demków 52, ks. Stępek 43, Rydzowski 39, Krawców 32 głosów; więc do tej komisji brakuje jeszcze czterech członków, i trzeba będzie uzupełnić wybór.

Marszałek. Z wyboru 1 członka do komisji budżetowej zda sprawę p. Trzeciecki.

Posel Trzeciecki (z trybuny). W komisji budżetowej brakowało jednego członka; głosują-

cych było 119, absolutna większość wynosiła 60 głosów. Otrzymali głosów: p. Węzyk 58, ks. kanonik Kuziemski 54, rozstrzeliło się 7 głosów; zatem nie otrzymał nikt absolutnej większości, a tem samem powinien nastąpić ściślejszy wybór między p. Węzykiem a ks. kanonikiem Kuziemskim.

Marszałek. Ponieważ dwa wybory spełzły na niczem, więc trzeci wybór będzie ściślejszy między p. Węzykiem a ks. kanonikiem Kuziemskim. Nakoniec rezultat skrutynium wyboru dwóch zastępców sekretarzy oznajmi p. Samelsohn.

Posel Samelsohn (z trybuny). Na zastępców dwóch sekretarzy głosowało 121 posłów, absolutna większość wynosiła 61 głosów. Otrzymali głosów: Sawczyński 110, Kuryłowicz 60, ks. Kaczała 59, Zatwarnicki 12, reszta rozstrzeliła się. Zatem tylko p. Sawczyński został wybrany zastępcą sekretarza absolutną większością głosów, zaś wybór drugiego zastępcy sekretarza musi być jeszcze dokonany.

Marszałek. Będzie zatem przedsięwzięty jeszcze wybór jednego zastępcy sekretarza. Przyśtąpimy teraz do porządku dziennego. Następuje pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o wychowaniu publicznem. Posel Pietruski, jako sprawozdawca Wydziału krajowego, ma głos.

Posel Pietruski (z trybuny czyta): Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie wychowania publicznego. (Obacz allegat IV.)

Marszałek. P. Dietl ma głos.

Posel Dietl. Ja głos zabieram względem sprawozdania Wydziału krajowego, ażeby oddane było to sprawozdanie osobnej komisji do rozpoznania, i wnoszę, ażeby ta komisja składała się z 13 członków. Niech ta znaczna liczba członków Wys. Izby nie razi, jestto bowiem przedmiot nadzwyczaj ważny.

Marszałek. Czy z całego Sejmu mają być ci członkowie wybrani?

Posel Dietl. Z całego Sejmu. Zachodzą tu stosunki nadzwyczaj ważne, stosunki do kościoła, do wychowania, do najwyższych władz politycznych; słowem, przez taką radę krajową szkolną obali się cała dotychczasowa ustawa co do wychowania publicznego. Potrzeba zatem do komisji wybrać się mającej reprezentantów kościoła, potrzeba ludzi fachowych w zawodzie szkolnym, obywateli, którzyby się interesami szkolnymi bliżej zajmowali; dlatego proponuję, ażeby ta komisja składała się z 13 członków.

Marszałek. Ks. Ginilewicz ma głos.

Posel ks. Ginilewicz. Wospytanie publiczne neusporymo wetykoj wahi i donośnasty, otze wymahaje wsestonnoho rozsmotrenia i tishnoho zastanowienia sia. A koły do rozsmotrenia hromadzkocho ustawa sohlasyłasia, wysokoje Sobranie na komisiju składjuczusia z dwadciaty cze-tyroch człeniw, to wnoszu szczoby do wysadytysia majuczoho wydila dla toj sprawy dwadciat człeniw wybrane było.

Marszałek. Posel Borkowski ma głos.

P. Borkowski. Aby mnie nie posadzono, ze chce zachodzić w merytoryczny rozbiór tej kwestyi, muszę się powołać na §. 38. regulamiau, w skutek którego przysłuza Izbie przy pierwszym czytaniu prawo, albo wybrać komisję do tej komisji wniosek odesłać, albo też odesłać go do Wydziału krajowego. Ja zaś jestem tego zdania, że to sprawozdanie wraz ze zrobionemi nibyto wnioskami, należy zwrócić napowrót Wydziałowi krajowemu, a to w tym celu, ażeby nam rzeczywiste wnioski w tym przedmocie przedstawił, kiedy już wziął inicjatywę w tym względzie, ponieważ to, co nam przedstawia Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu, wnioskami nazwać nie można, jest to tylko unikanie właściwych wniosków w przedmocie, o którym mowa. Wydział krajowy sam w swoim sprawozdaniu uznaje, że urządzenie terażniejsze szkół jest złe, wylicza sam wady głównejsze i powiada, iż na mocy ustawy zasadniczej tylko ciału prawodawczemu przysłuza te wady usunąć. Wydział krajowy zna bardzo dobrze te wady, Wydział krajowy wie, że ciału prawodawczemu przysłuza te wady usunąć. Po tak szumnym wstępie zdawałoby się, iż Wydział krajowy przedstawi nam wszystkie sposoby, jakby należało te wady usunąć. Gdzietam! Wydział krajowy chce, abyśmy uchwalili ciało, które dopiero wnioski przedstawiać nam będzie.

I dlaczego? Czy lęka się, aby się Sejm nie spracował? — nie; tylko przypuszcza, iż Sejm nie jest zdolny do wypracowania takiego elaboratu, że nie ma ludzi fachowych. Tymczasem widzieliśmy w czasie przeszłorocznej kadencyi, że wybrana była do tego przedmiotu komisya, zdaniem mojem z ludzi fachowych złożona. Wydział krajowy sam przyznaje, że wypracowania tamtej komisji bardzo dobre były, dodając, że żałować trzeba, iż nie przyszły pod rozpoznanie Izby. Posłowie wychodząc z wyborów całego kraju są pod każdym względem fachowi, ci w tym, tamci w innym zawodzie. Pod względem wychowania publi-

cznego nie można zaprzeczyć, iż posiadamy bardzo wiele znakomitości fachowych. Sądzę, że takie przenoszenie do ciała prawodawczego przewłok i delat, które są najgłówniejszą wadą sądownictwa naszego, jest ubolewania godnem. Cóż dopiero powiedzieć o tem, kiedy Wydział krajowy żąda, aby ta utworzyć się mająca rada szkolna decydowała, jaki ma być język wykładowy? Już sama natura rzeczy wskazuje, i każda rada temu poddać się powinna, że nie można narzucać języka nikomu. Język narodowy jest przez naturę wskazany jako wykładowy. Wydział krajowy uznaje, że język polski może być językiem wykładowym, powątpiewa o języku ruskim. Gdybyśmy to zdali na wolę ludzi pojedynczych, przysłoby do tego, że powiedzianoby może znowu, iż język polski niezdołnym jest do wykładów, i zaprowadzonoby język niemiecki jak dawniej, dla tej samej przyczyny. Zdaje mi się, że po takim sprawozdaniu, po takich wnioskach, które zdaniem mojem nie są wnioskami, tylko unikaniem wniosków właściwych, trzeba cały operat zwrócić Wydziałowi krajowemu, ażeby nam istotne wnioski w tym przedmocie przedłożył.

Ks. Naumowicz. Proszu o hołos.

Marszałek. Ks. Naumowicz ma głos.

Ks. Naumowicz. Do wnesenija pocztЕННОho posła kanonika Ginilewicza, kotoryj żelaje, aby komisya taja składjasia z 20 człeniw, maju tołko toje dołozyty, aby na zasidania toj komisji wsim człenam Wys. Sejmu wilno buło prychodyty, i aby tyji zasidania buły tak prystupnii, jak se było mynuwszoho roku na zasidaniach komisijnych dla spraw hromadzkiich.

Marszałek. Posel Zybliekiewicz ma głos.

P. Zybliekiewicz. Nie osiągnęlibyśmy rezultatu, jakimśy sobie założyli, gdybyśmy tę sprawę napowrót do Wydziału krajowego odesłali. Wydział krajowy złożył już swoją wiarę polityczną w tem sprawozdaniu, i nie zrobiłby nic innego, jak tylko to, co już w swoim sprawozdaniu wyraził. Ażeby się nie zdawało, że komisya przez Wydział krajowy nam zaproponowana niema nic innego robić, jak tylko zastanowić się nad jego projektem, robię dodatek do wniosku p. Dietla, ażeby komisya ta nie ograniczała się na projekcie Wydziału krajowego, ale z własnej inicjatywy poczyniła wnioski i projekta, jakie w kwestyi wychowania publicznego uzna za stosowne.

Posel hr. Borkowski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Dietl ma pierwej głos.

Posel Dietl. Ja mogę zupełnie zgodzić się ze zdaniem p. Zyblikiewicza. Zdaniem mojem komisya ta, która ma być wybrana, nie będzie tylko *ad hoc* wybrana, aby się ograniczyć miała do wniosków Wydziału. Zapewne jest już teraz kilka wniosków i przyjdzie ich jeszcze więcej, tyczących się sprawy wychowania publicznego, Te wszystkie wnioski, jakie jeszcze wejść mogą, i te które już mamy, będą do tej samej komisji odesłane, i zgadzam się z tem zupełnie, ażeby ta komisya z własnej inicjatywy przedstawiła Wys. Izbie wnioski i projekta, jakie uzna za stosowne.

Marszałek. Posel Borkowski ma głos.

Posel hr. Borkowski. Po uczynionej przez p. Zyblikiewicza poprawce i po objaśnieniu p. Dietla, odstępuję od mego wniosku i przyłączam się do tej poprawki.

Marszałek. Posel Majer ma głos.

Posel Majer. Prosiłem pierwiej o głos, ale po przemówieniach, jakie właśnie słyszeliśmy, nie mam już nic więcej do powiedzenia i przyłączam się do wniosku p. Zyblikiewicza. Miałbym tylko zrobić poprawkę ze względu na liczbę członków. Bardzo słusznie była zrobiona tu uwaga, że komisya ta bardzo wiele okoliczności uwzględnić będzie musiała, i że dlatego ma być reprezentowaną z rozmaitych kategoryj. Jest rzeczą pewną, że jeżeli komisya jaka składa się z większej nieco liczby członków, liczba tych członków nie przyczynia się bynajmniej do szybkiego załatwienia sprawy. Dla tego jakkolwiek zgadzam się z wnioskami pp. Dietla i Zyblikiewicza, śmiałym jako poprawkę zaproponować, ażeby ta komisya składała się z członków 9. Byłbyto wprawdzie skład nieco liczniejszy jak komisji zeszłorocznej, która się składała tylko z 7miu członków i o ile zdołała, wywiązała się ze swego zadania; jeżeli jej dodamy dwóch członków więcej, to zdaje mi się, że to pomnożenie sił będzie tylko dla niej požądaniem, a nie będzie ona przytem zbyt liczną. Jestem przeto za tem, aby ta komisya składała się z 9ciu członków.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Więc rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski. Ponieważ p. Borkowski odstąpił od swego wniosku, jako sprawozdawca Wydziału krajowego, muszę tylko odpowiedzieć na zarzut, jakoby Wydział krajowy zrobił kwestyę języka wykładowego zawisłą od decyzji zaprojektowanej rady szkolnej. To jest myl-

ne. Ktokolwiek z uwagą odczytał argumenta przytoczone w sprawozdaniu Wydziału krajowego i atrybucye, jakie w projekcie wydziałowym przyznane zostały radzie szkolnej, przekonał się, że decyzya co do języka wykładowego bynajmniej nie jest przyznana radzie szkolnej, lecz w ostatecznej instancyi Wys. Izbie, i nie rada szkolna, ale jedynie Wys. Izba ma o tem orzekać.

Marszałek. Są trzy wnioski co do ilości członków tej komisji; ks. Ginilewicz proponuje 20 członków, posel Dietl 13, a posel Majer 9. Jest także dalszy wniosek ks. Naumowicza, który później poddam pod głosowanie, aby posiedzenia komisyjne były otwarte dla wszystkich posłów. Poddam więc najprzód pod głosowanie wniosek ks. Ginilewicza, aby komisya składała się z 20 członków. Kto jest za 20 członkami zechce wstać. (Z prawej strony powstają.) Jest mniejszość. Teraz następuje wniosek p. Majera, który żąda najmniejszej liczby członków, t. j. 9. Kto jest za 9ma członkami, zechce wstać. (Mniejszość powstaje.) Jest mniejszość. Zostaje ostatecznie wniosek p. Dietla, aby ta komisya składała się z 13 członków. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Większość powstaje.) Jest większość, zatem wniosek p. Dietla przyjęty. Jest jeszcze wniosek ks. Naumowicza, ażeby posiedzenia komisyjne otwarte były dla wszystkich posłów. Kto za tym wnioskiem, zechce wstać. (Większość powstaje.) Jest przyjęty. Będziemy mieli teraz same wybory, zaczniemy od najważniejszego, t. j. od wyboru 13 członków.

Posel hr. Golejewski. Proszę o głos co do formy.

Marszałek. Chciałem zrobić uwagę, że do tej komisji inne wnioski, dotyczące tego przedmiotu, mogą być odesłane. Mamy już co do sprawy szkolnej wniosek p. Dietla, który przyjdzie na porządek dzienny, skoro będzie wydrukowany i rozdany Wys. Izbie; będzie zależeć od Jej decyzji, aby go do tej samej komisji odesłano.

Głosy. Proszę o głos. Proszę o głos. Proszę o głos.

Marszałek. Książę Sanguszko ma głos.

Posel książę Sanguszko. Co do mojej osoby najmocniej się temu sprzeciwiam, aby wybór do komisji szkolnej był dziś przedsiębrany. Nie jest to rzecz taka, żeby się na jednym posiedzeniu dała załatwić; nim ten wybór nastąpi, musimy się porozumieć między sobą. Wnoszę więc, aby ten wybór do najbliższego posiedzenia był odłożonym.

Marszałek. Ks. Ruczka ma głos.

Ks. Ruczka. Odstępuje od głosu, bo jestem tego samego zdania, które książę Sanguszko wypowiedział.

Marszałek. Poseł Koczyński ma głos.

Poseł Koczyński. Nie jestem za odkładaniem wyboru bez ograniczenia czasu, kiedy wybór ma nastąpić; dlatego wnosiłbym, ażeby posiedzenie było przerwane na pół godziny albo na godzinę, a w tym czasie będzie można porozumieć się między sobą.

Głosy. Nie, nie.

Marszałek. P. Dietl ma głos.

Poseł Dietl. Ja muszę się sprzeciwić wnioskowi księcia Sanguszki, a to dlatego, że sprawa jest ważną i nagłą, kadencya będzie zapewne krótką, mamy zaś przykład, iż na ostatniej dłuższej kadencji sprawa ta nie została załatwioną; każde zatem odwołanie jest szkodliwe i niezdołamy go usprawiedliwić. Książę Marszałek będzie łaskaw przerwać posiedzenie na pół godziny albo na godzinę dla porozumienia się, co będzie dostatecznem.

Poseł hr. Golejewski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Golejewski ma głos.

Poseł hr. Golejewski. Szanowny poseł Dietl oświadczył, że sprawa ta jest ważną i nagłą; o toż właśnie z tej przyczyny trzeba posiedzenie odroczyć, ażeby się można nad wyborami zastanowić. Popieram więc wniosek księcia Sanguszki, ażeby wybór ten do najbliższej sesyi odłożyć.

Marszałek. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Teraz oprócz kilku wyborów, które przedsięwziąć mamy, niema żadna komisya gotowych przedmiotów; więc musimy na kilka dni przerwać posiedzenie, aby dać czas komisjom do pracowania. Jeżeli tedy Wys. Izba postanowi, ażeby wybór ten odroczyć, w takim razie zwołam posiedzenie na jutro specjalne do tego wyboru. Poddam tedy z tem wyjaśnieniem wniosek księcia Sanguszki pod głosowanie, ażeby dziś nie przystępować do wyboru komisyi edukacyjnej. Kto jest za tem, zechce wstać. (Większość powstaje.) Jest większość; więc dziś nie przystąpimy do wyboru, a jutro będziemy mieli posiedzenie specjalne tylko do tego wyboru.

Głosy. O której godzinie? (gwar.)

Marszałek. Mamy jeszcze inne wybory, mianowicie najprzód wybór jednego zastępcy sekretarza. Proszę tedy panów o spisanie kartek do tego wyboru.

Poseł Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

Poseł Zyblikiewicz. Ja czynię wniosek, ażeby na tymczasowego sekretarza powołano tego, który miał przy ostatnim wyborze najwięcej głosów, bez dalszego wyboru, mianowicie ks. Kuryłowicza.

Marszałek. Wniosek ten sprzeciwia się regulaminowi; podług regulaminu wybór przez akłamację jest niedozwolony. Przystąpimy więc do wyboru, a do skrutynium zapraszam tych samych panów, których wczoraj wezwałem.

Sekretarz L. Wodzicki. Wczoraj do skrutynium tego wyboru wezwani przez księcia Marszałka posłowie są następujący (czyta):

„PP. Gołaszewski, Rutowski, ks. Ustyanowicz, Guszalewicz, Samelsohn i Zduń.“

Marszałek. Pan sekretarz odczyta spis imienny posłów.

Sekretarz Sawczyński (czyta spis alfabetyczny posłów, posłowie oddają kartki do urny).

Marszałek (po oddaniu kartek). Przystąpimy teraz do uzupełnienia komisyi co do wniosku p. Smarzewskiego. Było udecydowanem przez Wys. Izbę, ażeby 7 członków wybrać, z tych wybrano tylko 3; nazwiska ich wymienię, abyście panowie drugi raz tych samych przez pomyłkę nie wybierali. Ci są: PP. Smarzewski, hr. Potocki Alfred i Kabat. Teraz trzeba jeszcze czterech wybrać, a ponieważ to rzecz ważna, przerwę na chwilę posiedzenie.

Sekretarz L. Wodzicki: Najwięcej po tych wybranych otrzymali głosów: pp. Szamańczowski 58, Borysikiewicz 58, Żuk-Skarszewski 57, Demkow 52, ks. Stępek 52, Rydzowski 39, Krawczyk 39.

Marszałek (po chwili). Przystąpimy teraz do zebrania kartek. Do skrutynium zapraszam tych samych panów, co na wczorajszym posiedzeniu.

Sekretarz L. Wodzicki: Wezwani zostali (czyta): „PP. Dzieduszycki, Landesberger, Kaczowski, Wężyk, Bocheński i ks. Kaczała.“

Marszałek. Proszę panów skrutatorów, ażeby przystąpili do zbierania kartek. P. sekretarz odczyta imienny spis posłów.

Sekretarz Sawczyński (czyta spis posłów, ci oddają kartki).

Marszałek (po oddaniu kartek). Teraz nastąpi wybór jednego członka komisyi budżeto-

wej, a mianowicie odbędzie się wybór ściślejszy między p. Wężykiem a ks. Kuzińskim. Do skrutynium zapraszam tych samych panów, którzy wczoraj byli wezwani; proszę p. sekretarza odczytać imiona.

Sekretarz L. Wodziński (czyta). „PP. Trzeciński, Ignacy Skrzyński, Kuryłowicz, Juzyczyński, Szeliski, ks. Stępek.“

Marszałek. Pan sekretarz odczyta teraz imienny spis posłów.

Sekretarz Sawczyński (czyta spis alfabetyczny posłów. Oddają kartki).

Marszałek (po zebraniu kartek). Wybór komisji administracyjnej odłożony do jutra, zatem

będziemy mieli jutro dwa wybory. Panowie przełożeni komisji możeby zechcieli oznajmić, kiedy się mają komisje zebrać?

Głosy. Dziś.

Marszałek. Komisja do reform wyborczych będzie miała posiedzenie we Czwartek o 10. godzinie rano.

Jutro posiedzenie o godzinie 11. Na porządku dziennym będziemy mieli dwa wybory, t. j. do komisji administracyjnej i do komisji edukacyjnej.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia po godzinie 1szej z południa).



